

Simo Häyhä – fińska Biała Śmierć

22 marca 2022

505 potwierdzonych trafień z karabinu snajperskiego wyposażonego wyłącznie w muszkę i szczerbinę, dodatkowo dwustu zabitych wrogów z broni krótkiej – takim bilansem ofiar wojny zimowej legitymuje się Simo Häyhä, najbardziej efektywny strzelec wyborowy w historii.



Przed wybuchem II wojny światowej

Simo Häyhä urodził się 17 grudnia 1905 r. w rolniczym miasteczku Rautajärvi w Finlandii. Po proklamowaniu niepodległej Finlandii i utworzeniu Związku Radzieckiego rodzinna wioska strzelca znalazła się w niebezpiecznie bliskiej odległości od granicy obydwu państw. Dzieciństwo pełne ciężkiej pracy na farmie, połączone z trudnym do życia klimatem Finlandii, ukształtowało go na twardego i cierpliwego człowieka. W wieku 20 lat Häyhä odbył rok obowiązkowej służby wojskowej, podczas którego został awansowany do stopnia kaprała.

Po wyjściu z wojska strzelec dołączył do Gwardii Obywatelskiej – jednostki podobnej do Gwardii Narodowej w Stanach Zjednoczonych; formacji o charakterze ochotniczo-militarnym, w czasie pokoju służącej m.in. przeciwdziałaniu skutkom katastrof naturalnych. W czasie służby w Gwardii otrzymał gruntowne wojskowe przeszkolenie, również z zakresu strzelania. Häyhä poświęcił owej dziedzinie dużo czasu – w wolnych chwilach ćwiczył celność na każdym z możliwych celów. Jego pierwszą bronią był karabin samopowtarzalny Mosin-Nagant N91 (zastąpiony później przez fiński M28/30) i pistolet maszynowy Suomi. Dzięki długiemu treningowi i wrodzonemu

talentowi był on w stanie trafić 16 celów na minutę z odległości ponad 150 metrów, co czyniło z niego znakomitego strzelca wyborowego – kilka lat później umiejętność ta okazała się dla niego kluczowa.

Wojna zimowa

Gdy w 1939 r. Związek Radziecki napadł na Finlandię, służący w Gwardii Obywatelskiej, Häyhä został wezwany do wojska do 6 Kompanii JR 34, stacjonującej w okolicach rzeki Kollaa. Dowodzeni przez generała Uiluo Tuompa Finowie musieli stawić czoła 9 i 14 Armii Radzieckiej. W jednym z etapów bitwy przyszło im walczyć aż z dwunastoma dywizjami, liczącymi łącznie ok. 160 tys. żołnierzy – rozmiar przewagi liczebnej najlepiej obrazuje sytuacja, w której 32 Finów musiało bronić się przed 4 tys. Rosjan.

Simo Häyhä – zobacz też:

Pomimo ogromnej przewagi liczebnej wroga Finowie wychodzili z walk obronną ręką. Problemem najeźdźców była ich dezorganizacja: mówili oni wieloma językami, nie byli również przygotowani na srogie warunki fińskiej zimy – podczas działań wojennych temperatura wahała się od -20 do -40 stopni Celsjusza. Sukces Finów był też efektem odpowiedniej taktyki opierającej się na walkach partyzanckich: gdy Rosjanie atakowali na drogach, obrońcy kryli się w lasach, po czym atakowali przeciwników na tyłach, gdy ci znajdowali się już na terytorium wroga.

Biała Śmierć

Wkład Häyhy w wojnę zimową jest nieoceniony – uzbrojony w swój karabin M91, wyposażony w wystarczającą na jeden dzień rację żywnościową i amunicję, wyruszał w pole i zabijał każdego wroga będącego w zasięgu jego broni. Używając wyłącznie muszki i szczerbinki (korzystając z lunety byłby zmuszony do nadmiernego wychylania głowy, dodatkowe ryzyko stanowił

potencjalny refleks światła, który zdradziłby jego pozycję), zabił ponad 500 wrogów w ciągu ok. 100 dni i zyskał przydomek Biała Śmierć. Sowieci starali się wyeliminować go wszelkimi możliwymi sposobami: wykorzystując do tego celu artylerię i wysyłając swoich własnych snajperów... Wszystkie próby spełzły na niczym.

Snajper wykazywał się pomysłowością – zawsze ubrany na biało, w wypadku dłuższego umocnienia się na jednej pozycji polewał swoją kryjówkę wodą, by wystrzał karabinu nie wzbijał w powietrze śniegu. W celu zneutralizowania pary wodnej, wydostającej się z ust podczas wydechu, strzelał ze śniegiem w ustach.

6 marca 1940 r. Häyha został trafiony w szczękę przez wrażego snajpera (którego Fin zdążył zastrzelić z broni krótkiej) i zapadł w trwającą 11 dni śpiączkę, z której wybudził się w ostatnim dniu wojny zimowej.

Życie po wojnie

Strzelcowi przyznano wiele orderów, awansowano go również ze stopnia kaprała do podporucznika – był to największy jednorazowy awans w historii wojskowości Finlandii. Pomimo doznanego uszkodzenia twarzy Simo Häyha pomyślnie przeszedł okres rekonwalescencji i dożył sędziwego wieku 96 lat. W późniejszym okresie życia zajął się hodowlą psów i uczęszczał na polowania.

W wojnie zimowej Związek Radziecki uzyskał część fińskiego terytorium (sama Finlandia zachowała niepodległość), przypłacając ów fakt śmiercią ponad 100 tys. żołnierzy. Konflikt ten uwypuklił wiele słabości radzieckiej maszyny militarnej.

Autorstwo: Krzysztof Gońda

Na podstawie: SimoHayha.com

Źródło: Histmag.org

Licencja: [CC BY-SA 3.0](https://creativecommons.org/licenses/by-sa/3.0/)